KURJER WARSZAWSKI

D. 6. Października. — Rok 1840. Wtorek. № 265. Jutro, Ś. Justyna. U Izraelitów, Sądny dzień.

Na zasadzie decyzji JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, naznacza się na d. 10 (22) Paźdz: r. b. na godzinę 12 w południe, termin do odbycia publicznej licytacji w Biurze Administracji Okręgu Naukowego Warsz: *na drukowanie Książek Elementarnych dla tegoż Okręgu.* Warunki do takowej licytacji mogą być przejrzane każdego dnia wyjąwszy święta od godz: 10 z rana do 3ej po połud: u Dyrektora kancel okręgu nauko: Warsz:. — Oświadczam niniejszem moie zupełne zadowolenie JP. Wilhelmowi *Wernitz*, za dostawienie Instrumentów dętych drewnianych i mosiężnych dla Muzyki mego Pułku, w iego fabryce wyrobionych, które zupełnie zaspokoiły moie oczekiwanie; zapewniając zarazem, że Ci którzyby go w tym względzie swem zaufaniem zaszczycić raczyli, niezawiodą się podobnież w swem oczekiwaniu. Pułkownik *Pawłow*, Dowódca pułku Xięcia Karola. — Zawiadomiono strony interesowane, iż wszelkie papiery exekucji przez Komornika Adama *Łukaszewicza* prowadzonych, z powodu przeniesienia tegoż na inną posadę, oddane zostały w asserwacją Józefowi *Zbikowskiemu* Komornikowi przy tutejszym Trybu:; do niego strony interessowane po odbior takowych udać się winny. — Dnia 28go z. m. po długiej i dotkliwej chorobie, przeniosła się do wieczności ś. p. Julja z Kicińskich *Sztek*, Małżonka tutejszego Obywatela, przeżywszy lat 21. Ciało iej przy asystencji Duchownych ze *Służewa*, odprowadzone zostało ze wsi *Szopy Polskie*, gdzie żyć przestała, do Kościoła parafjalnego w *Wilanowie*, gdzie po odbytych całodziennych modłach za iej duszę, pochowaną została wieczorem w dniu 2 b. m. na smętarzu Wilanowskim. JX. *Suliński* Wikary tegoż Kościoła, wymownym nad grobem głosem, skreślił aczkolwiek krótkie ale obfite w najpiękniejsze przymioty duszy i serca pasmo życia zmarłej, i zastanawiaiąc się nad znikomością życia ludzkiego, nad tą śmiercią nieubłaganą, niebaczną ani na wiek swej ofiary, ani na łzy pozostaiących; ale gromem swoim najdroższe wyrywaiącą z pośród nas przedmioty; wskazał iak każdy z nas przygotowanym być powinien na tę drogę wieczności, której początek na tym a koniec bez końca na tamtym świecie. Pokój Tobie szanowny cieniu. — W. Kommissja Rządowa Sp. W. iuż od lat kilku była poleciła gminom miejskim sadzenie *morw białych* dla chodowania z czasem jedwabników. Plantacje te w wielu miejscach udały się pomyślnie. Gdyby Właściciele wsi, napełniali swe ogrody tem użytecznem drzewem i rozdzielali szczepy iego między włościan, wkrótce nowa gałęź przemysłu zakwitnęłaby u nas. Niedowiarkom lub uprzedzonym o niemożności otrzymania morw białych w naszym klimacie, dosyć będzie powiedzieć, iż w *Alzacji* (gdzie dawniej morw nie było), w *Prusach* i około *Moskwy*, rzucono się do ich plantacji i wszędzie otrzymano nader pomyślne skutki. W kraiu naszym wzięto się także do sadzenia morw i chodowania iedwabników. W Warszawie za wzór wskazać można Dom Panien *Kanoniczek*, gdzie co rok znaczną ilość kokonów otrzymuią, z których wyrobiony iedwab utkany w materje, zdobi pokryte niemi meble ich mieszkań, gdzie z iedwabiu kraiowego, śliczne kwiaty i różne ozdoby Damskie wyrabiaią. W Krakowskiem w Obw: *Olkuskim* we wsi *Kwaśniowie*, lat temu kilkanaście, założono plantację morw, liczącą drzew kilka tysięcy. Tego roku urobiono przeszło 20 funt: kokonów, nie licząc tych, które odłożono na wyklucie poczwarek, a następnie do otrzymania iaiek iedwabników; w całej tej czynności stosowano się do przepisów W. *Kurowskiego* i ś. p. *Birnera*; trudnił się zaś nią P. *Kozłowski*, który gotów iest pouczać każdego za mierne wynagrodzenie, sposobu chodowania iedwabników, i do którego zgłaszać się mo-

łna franko przez *Tykocin* w *Sokołach*. Niewinne to zatrudnienie w Czerwcu i Lipcu kończące się u nas, stanowi główną gałęź bogactwa *Chin*, gdzie nawet w prowincjach *Tatarskich* równy z nami klimat maiących, morwy i iedwabniki chodują się z wielką dla mieszkańców korzyścią. Trochę wytrwałości i szczerej chęci a przełamane zostaną wszelkie trudności. Przyjdzie czas gdzie iedwab osnuty przez wiejskie Niewiasty i dziś próżnuiące Dzieci, przyniesie dochód pewny i ulgę biednym naszym włościanom. Przypomnijmy tylko, iak przykre koleie przebyła uprawa kartofli, nim upowszechniła się u nas, iak temu lat 30 nikt w młockarnie i inne maszyny rolnicze niewierzył, a przecież teraz kartofle wszędzie obficie zbierane bronią od głodu, a maszyn owych w każdej wiosce używaią z niewyrachowaną korzyścią. Siejmy więc i sadźmy wszędzie morwy białe, a gdy te wzniosą się i iedwab mieć będziemy. — Księgarnia Aug. Em. *Gliksberga* przy ulicy Miodowej pod filarami, odebrała nowe dzieła Polskie: *Bogowie Grecji*. Wiersz *Szyllera*, wydał po niemiecku i na polskie przełożył J. Hr. *Dunin Borkowski*; Lwów, cena zł. 1 gr. 20. *Przygody JP. Benedykta Winnickiego w podróży iego z Krakowca do Nieświeża 1766 roku i powrót w dom rodzicielski*, opowiedział Wincenty *Pol*; Lwów 1840, zł. 2 gr. 15. *Edgar i Celina*, Powieść oryginalna przez ......*skę*; Lwów, zł. 4. *J. Droz*; *Droga do szczęścia*, przełożył z francuz: M. W., Kraków 1840, zł. 4. *Pieśni Ludu Krakowskiego*, zebrał J. K., z rycinami kolorowanemi i muzyką; Kraków, 1840, zł. 9. *Rękopisma Marcina Radymińskiego*, opisał i wiadomość o Historyografach Szkoły Jagiellońskiej skreślił Józef *Muczkowski*; Kraków, 1840, zł. 6. *Krótka nauka o chowie Owiec poprawnych*, przez Konstan: *Pawlikowskiego*, z rycinami; Lwów, 1840, zł. 6. Ulubiony romans *Karolina*, przez Klementynę z Tańskich *Hofmanowę*, nadszedł znowu do tejże księgarni; cena exemp: w 3 tomach, zł. 16. — Wychodzi w *Stutgardzie* nowe wydanie kompletnych dzieł *Gethego* w 40tu tomach; druk, papier i format, iak nowe wydanie dzieł *Szyllera*. Cena prenumeracyj: zł. 112; opłata nastąpi w ten sposób: przy zaprenumerowaniu zł. 14, przy odebraniu Iszego tomu zł. 14, 5go tomu zł. 28, 10go tomu zł. 28, 20go tomu zł. 28. Wydanie zawieraiące wszystkie dopełnienia dzieł tego sławnego Pisarza, będzie kompletniejsze od wszystkich wydań, iakie dotąd istniały. Prenumeratę przyjmuie Księgarnia *Orgelbranda* przy ulicy Miodowej Nro 496. — Z puszki w Saskim Ogrodzie wpłynęło od 10go do 19go z. m. zł. 80 gr. 23. Prócz pieniędzy, Osoba życzliwa ubogim dziatkom raczyła wpisać w książeczkę, w którą zapisuie starszy Uczeń osobny wpływ za wierszyk: Źródełko, następuiące wyrazy: „Ojciec dobroci, który opiekuie się dobremi sierotami, niech was teraz i potem błogosławi.” Za wierszyk Źródełko wpłynęło zł. 1 gr. 23. Za Czapeczkę w Sklepie Ubogich, ofiarowaną dla Szkółki Tow: Dobr: daią po raz 2gi zł. 22. Wczoraj złożono w Red: Kurjera dla Dobroczynności zł. 2, od Gotliba Struża, za piiaństwo i niepilnowanie służby; a dla Instytutu mor: zan: dzieci zł. 6, od Katarzyny, za lenistwo, bałamuctwo po wieczorach i hardość do najwyższego stopnia. — Prawie przez cały dzień wczorajszy i noc dzisiejszą deszcz nie ustawał. — Wczoraj w Teat: Rozmaitości po *Ojcu Debiutantki* przywołani, JPanna *Damse* i JP. *Jasiński*.

Z Krakowa. — Towarzystwo Naukowe z Uniwersytetem Jagiellońskim złączone, w dniu Iszym b. m. w Amfiteatrze szkolnym, na pamiątkę rozpoczynaiącego się biegu nauk w roku 1840/41, odbyło w Uniwersytecie posiedzenie publiczne, które JW. Józef *Brodowicz* Rektor Uniwersytetu i Prezes Towarz: Naukowego, stosowną do okoliczności zagaił odezwą. W. Fryderyk *Skobel* M. D. i Profesor Uniwersytetu, zakończył toż posiedzenie, czytaniem Rozprawy, o wpływie Medycyny na oświatę.

Z Poznania. — W zeszłym miesiącu w pow: *Gnieźnieńskim* o nadzwyczaj wielu kradzieżach doniesiono, co w istocie zastanawiać musi, kiedy właśnie o tej porze roku na sposobności zarobku nie zbywa. — W *Lachowicach*, wyrobnik Bo-

gumił *Raek* do śledztwa kryminalnego pociągnięty został, ponieważ przez ohydne niedbalstwo stał się sprawcą śmierci swoiej 20to-letniej pasierbicy Justyny *Bethke*. Poszedłszy bowiem z żoną i innemi dziećmi swemi na łąkę, aby siano zbierać, zamknął dom, związawszy ręce w tył zostawionej samotnie *Justyny Bethke*, zapadaiącej czasami na konwulsje i pomięszanie zmysłów. Wkrótce potem wszczął się pożar w domu i sąsiedzi nadbiegłszy czemprędzej, drzwi wyłamać musieli, aby dostać się do domu. Tu znaleźli nieszczęśliwą dziewczynę z palącemi się sukniami; ugaszono wprawdzie płomień, ale biedna takie poniosła uszkodzenia, że w skutek tychże po kilku dniach umarła.

Francja. — Każda kompanja z załogi paryzkiej, stawią po 10ciu ludzi do robot fortyfikacyjnych; każdy robotnik otrzymuie 1 fr. 25 centymów dziennej gratyfikacji. Tymczasowo zamyślaią wznieść naokoło miasta 20 bastjonów, gdyż do planu głównych robot wezwani będą najzdatniejsi Kapitanowie z korpusu Inżynierów. — Przed kilką tygodniami odkryto w *Algierze* w rozwalonym domu maurytańskim zamurowaną szkatułę, która zawierała okazałą zbroię, zdaiącą się pochodzić z czasów nieszczęśliwej wyprawy Cesarza *Karola Vgo* r. 1541; na szkatule widać herb *austrjacki* z godłem niemieckiem: „BÓG mi dał." Nieszczęściem poiedyńcze bronie, któreby mogły stanowić ozdobę algierskiego muzeum, popadły w ręce osób rozmaitych. — W *Algierze* maią teraz 12,000 Inwalidów. — Król przyjmował 24go z. m. w *S. Klu* kilku Posłów *Albisyńskich* i dał im podarunki dla Władzcy ich kraiu. — Gisernia w *Douai* (Due) ma w krótkim czasie dostawić 800 armat. — Do *Hawru* doniesiono, że statek przewozowy wysłany z *Kadyxu* do *Hawany*, zatonął w kanale *Bahamy*; z liczby 80 podróżnych, ledwo 20 ocalono. — Na giełdzie paryzkiej 24go z. m. bardzo spadły wszelkie papiery, gdy rozeszła się wieść że Rząd Angielski zezwolił aby obca flotta wpłynęła na morze Śródziemne; a chociaż nazaiutrz wiele pism ogłosiło tę wiadomość za bezzasadną, papiery zwłaszcza renty fran: niepodniosły się w cenie. — Z *Brezylji* donoszą, że Cesarz (Brat *Donny Marji*) maiący lat 15, uznanym zotał przez Sejm, pełnoletnim.

Niemcy. — Nigdy nie grywano tyle, i o tak znaczne summy w *Baden* iak tego lata, Francus *Benazet* dawniej dzierżawca domów gry w *Paryżu* a teraz w *Baden*, miał z. r. czystego zysku 1,200,000 fr. po odtrąceniu summy za dzier•
Turcja. —ącej być podaną na 250,000 fr., a
obsadzeniu miał zysku 2 miljony fr.!

Turcja. — 31go sierp: głoszono w *Alexandrji* o obsadzeniu *Mok* ? przez Anglików, zaraz po wymaszerowaniu wojsk *egipskich*; Arabowie dopuścili się nadużyć względem europejczyków. Osiadły tamże Konsul angiel: zdjął flagę z swoiego domu i wezwał komendanta *Adenu* do udzielenia mu pomocy, iakoż trzy okręty zdobyły zaraz *Mokkę*.

Rozmaitości. — Nieiaki *Simons* pracuiący nad historją gazet, zebrał znacznym kosztem 5000 poiedyńczych numerów rozmaitych gazet ze wszystkich kraiów świata, i sprzedał ie angielskiemu muzeum. — Obżarstwo iest w *Tunkinie* miarą waleczności, ochotnik zapisuiący się do wojska musi poprzednio na examinie gastronomicznym składać dowody swoiego apetytu. I *Syamczycy* zwykli dużo iadać, otyłość oznacza u nich powagę. Podług świadectw historyków, Cesarz *Maxymiljan* rzymski był żarłokiem niepospolitym, zwykł bowiem codzień zjadać 50 do 60 funtów mięsa i wypiiać amforę wina. O olbrzymie *Milo* opowiadaią, iż zjadł całego upieczonego wołu (!!!). — Wierzyciel któremu Xżę *Tallejrand* był dłużnym pewną summę, zapytał się tegoż, kiedyżby mógł przyjść po swoią należytość. „Panie! zawołał Xżę, iesteś bardzo ciekawy!" — Autor Juljusz *Janin* (Żanę), udał się do Włoch. — Publiczność *wiedeńska* uczęszcza teraz licznie na widowiska dawane przez *Beduinów*; ieden między niemi nazwiskiem *Ali* zadziwia szczególniej zręcznością i gibkością swoich członków, przytem iak na Afrykanina okazuie nie mało ukształcenia.

Niedawno zapytał go Wiedeńczyk czy iest zadowolony z pobytu w stolicy austrjackiej; „co za pytanie! odrzekł *Ali*, gdyby *Austrjacy* przybyli do *Algieru*, nie byłoby tam wojny; sama ich *dobroć* zwyciężyłaby wszystkie pokolenia.” Inny zapytał go, czy Kobiety afrykańskie uczyniły także tak ogromny postęp w gimnastyce iak tameczni mężczyźni? „Oh! tak, odpowiedział *Ali;* iednakże postępom kobiet europejskich nie zdołaią wyrównać.”

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Tykiel Referendarz Stanu z Łodzi; Boszkowski Hen: Dzie: z Swierzów; Wiewiorowski Ant: Dzie: z Siemianowa; Przyłuski Apolina: Dzie: z Osieka; Skąpski Woj: Dzie: z Trzebuchowa; Pasta Artystka z Wiednia; Zawadzki Alexan: Dzie: z Sadkowic.

DONIESIENIA.

Ulubione SERKI MAŚLANE pod nazwiskiem *Nefszatelskie*, sprzedaią się w Handlu Win Pana Gout, przy rogu ulicy Danielewiczowskiej i Senatorskiej pod Nr 460, sztuka po groszy 20.



Podpisany, mam zaszczyt zawiadomić lubowników przewybornych WINOGRON, iż takowe są do sprzedania w Ermitażu, obok Króla Sobieskiego, w Łazienkach. Winogrona powyższe są znane z swoiey dobroci, gdyż pochodzą z Ogrodów Królewskich w Łazienkach; sprzedaż rozpocznie się od dnia 8 Października.

Wczoraj nadszedł znaczny transport z Rossji ARBUZÓW Astrachańskich, do Składu Mikołaia Kołoszyna przy ulicy Nowy świat, do domu zwanego Stara Poczta.

PANTALJON mahoniowy, nowy, o pół 7mej oktawy, iest do sprzedania przy ulicy Sto Jańskiej, na pierwszem piętrze od tyłu pod Nr 18.



KOCZ podwójny karetowy, wielce pakowny, mało używany i umiarkowanej ceny, iest do sprzedania; wiadomość u Właściciela Possessji pod Nr 2359 przy ulicy Dzielnej, na dole.

OKOWITY kilka tysięcy garncy, o mil kilka od Warszawy, iest do sprzedania; którą razem lub częściami nabyć życzący, zechce się zgłosić do Właścicielki przy ulicy Wierzbowej Nr 614 Lit: B, na 1m piętrze zamieszkałej.



W d. 3 b. m. wieczorem, zgubiono PŁASZCZ szaraczkowy z kołnierzem czerwonym i podszewką także w kratki, z guzikami metalowemi żółtemi, w przeieździe z Tłomackiego Bielańską i Długą ulicę do Hotelu Drezdeńskiego; uprasza się łaskawego znalazcę, lub ktoby wiedział gdzie się takowy znajduie, o udzielenie wiadomości pod Ner 1322 przy ulicy Sto-Krzyzkiej na 2gie piętro, za co otrzyma zł. 6. F. W.

Przechodząc z ulicy Nowo-Senatorskiej na Senatorską z domu Kelera, zgubione zostały 3 KLUCZYKI. Znalazca za zwróceniem pod Nr 477, odbierze zł.5.

PANTALJON iest do sprzedania pod Nr 615 przy ulicy Danielewiczowskiej, na dole po lewej ręce.

Onegdaj w Teatrze Rozm: ieden z Widzów, zgubił BILET STOZŁOTOWY; uprasza łaskawego znalazcę o oddanie takowego do Druk: Kurjera, za nagrodą.



Landkuczer Raszke przybyły z Wrocławia wygodnym Powozem, może zabrać Passażerów do WROCŁAWIA, DREZNA, BERLINA i LIPSKA. Wiadomość w Kantorze Hotelu Drezdeńskiego przy ulicy Długiej.

Syndycy tymczasowi Massy upadłości Karola Blume fabrykanta Cukru. Uwiadamiaią niniejszem, iż w dniu 26m Września (8go Października) r. b. począwszy od godz: 9tej z rana, w domu przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 431, na 1m piętrze, nad Apteką, sprzedane będą przez głośną licytacją, za gotowe pieniądze, rozmaite PRZEDMIOTY, a mianowicie: Srebra, Naczynia z szkła pięknego rzniętego i kolorowego, Porcelana, Meble rozmaitego gatunku, i tym podobne Sprzęty gospodarskie, a to niezawodnie. *Adam Chmielński* Obrońca. *Antoni Sianowski. Eugenjusz Phull.*

Ktoby sobie życzył iechać do miasta MOSKWY wygodną krytą bryką, końmi pocztowemi, choćby osób 2 lub 3, na koszt wspólny; niech raczy zgłosić się pod Nr 2261 w domu Muraszowa, przy ulicy Nalewki, do Kupca Szymszuryna, na dole.



Przy ulicy Miodowej w Pałacu W. Grabowskiego Nr 495, znajduią się do sprzedania 4ry KONIE kasztanowate średniej miary, zdrowe, bez żadnego narowu, w zaprzęgu poiedyńczo i razem czwórką chodzące. Wiadomość u Stróża miejscowego lub Furmana Jana.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe 9.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro 12 raz *Zoe.* 34 raz *Biedny Rybak.* — W Wielkim Teatrze iutro *Koncert* JP. *Ghys* (Gis).

Dziś wieczorem, w Kawiarni przy ulicy Miodowej Nr 495 w domu W. Grabowskiego, Panny *Nojres*, śpiewać i grać będą na Arfach.

Dziś w Kawiarni na rogu Podwala i Kapitulnej, Familja *Il intel-Tchap* grać będzie. Zacznie się o 6tej.

Jutro w handlu Majewskiego przy ulicy Bednarskiej. Śniadanie: Indyk faszero:, Pieczeń huzar:, Polędwica, Zrazy, Potrawa, Kapłon, Kotlety, Kurczęta, Raki, etc.